

Sygn. akt I C 744/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia SO Ewa Tomczyk

Protokolant Dorota Książczyk

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2016 roku w Piotrkowie Tryb.

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B., T. W. (1) i małoletniej J. W. (1) reprezentowanej przez przedstawicieli ustawowych A. B. i T. W. (1)

przeciwko L. S. C. de S. y (...) S.A. w M. Oddział w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i zwrot kosztów pogrzebu

1. zasądza od pozwanego L. S. C. de S. y (...) S.A. w M. Oddział w W. na rzecz powódki A. B. następujące kwoty:

- 74.400,00 (siedemdziesiąt cztery tysiące czterysta) złotych tytułem zadośćuczynienia,

- 21.000,00 (dwadzieścia jeden tysięcy) tytułem odszkodowania,

- 4.842,36 (cztery tysiące osiemset czterdzieści dwa i 36/100) tytułem zwrotu kosztów pogrzebu

wraz z ustawowymi odsetkami od powyższych kwot od dnia 12 maja 2014 r. do dnia zapłaty;

2. oddała powództwo A. B. w pozostałej części;

3. umarza postępowanie wobec powódki A. B. co do kwoty 3.787,94 (trzy tysiące siedemset osiemdziesiąt siedem i 94/100) złotych;

4. zasądza od pozwanego L. S. C. de S. y (...) S.A. w M. Oddział w W. na rzecz powoda T. W. (1) następujące kwoty:

- 74.400,00 (siedemdziesiąt cztery tysiące czterysta) złotych, kwotę pięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia,

- 21.000,00 (dwadzieścia jeden tysięcy) tytułem odszkodowania,

wraz z ustawowymi odsetkami od powyższych kwot od dnia 12 maja 2014 r. do dnia zapłaty;

5. oddała powództwo T. W. (1) w pozostałej części;

6. umarza postępowanie wobec powoda T. W. (1) co do kwoty 2.600,00 (dwa tysiące sześćset) złotych;

7. zasądza od pozwanego L. S. C. de S. y (...) S.A. w M. Oddział w W. na rzecz powódki J. W. (1) kwotę 28.000,00 (dwadzieścia osiem tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2014 r. do dnia zapłaty;

8. oddala powództwo J. W. (1) w pozostałej części;
9. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami;
10. nakazuje pobrać od powodów A. B., T. W. (1) i J. W. (1) z zasądzzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. kwoty po 150,62 (sto pięćdziesiąt 62/100) złotych tytułem zwrotu wydatku poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa i nie obciąża powodów A. B., T. W. (1) i J. W. (1) nieuiszczonymi opłatami sądowymi od oddalonej części powództwa;
11. nakazuje pobrać od strony pozwanej L. S. C. de S. y (...) S.A. w M. Oddział w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 11.228,00 (jedenaście tysięcy dwieście dwadzieścia osiem) złotych tytułem nieuiszczonych opłat sądowych od uwzględnionej części powództwa oraz kwotę 451,87 (czteryście pięćdziesiąt jeden i 87/100) złotych tytułem zwrotu wydatku poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sędzia SO Ewa Tomczyk

Sygn. akt I C 744/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 maja 2014 roku pełnomocnik powodów: A. B., T. W. (1) i małoletniej J. W. (1) reprezentowanej przez przedstawicieli ustawowych rodziców: A. B. i T. W. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego L. S. C. de S. y (...) S.A. w M. w Hiszpania Oddział w Polsce następujących kwot:

- na rzecz A. B. i T. W. (1) kwot po 120.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i po 65.000 zł z tytułu odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty,
- na rzecz A. B. kwoty 8.614,72 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2014 r. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu,
- na rzecz T. W. (1) kwoty 300 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2014 r. tytułem zwrotu kosztów podróży z zagranicy w związku ze śmiercią syna,
- na rzecz J. W. (1) - 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty.

Ponadto pozew zawierał żądanie zasądzenia na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że wszystkie roszczenia dochodzone są w związku z przedwczesną śmiercią syna A. B. i T. W. i brata J. W., który poniósł śmierć w wyniku obrażeń ciała doznanych w wypadku komunikacyjnym z dnia 29 stycznia 2014 r.

W odpowiedzi na pozew (k.65-73) pełnomocnik pozwanego L. S. C. de S. y (...) S.A. w M. w Hiszpanii Oddział w Polsce wniósł o oddalenie powództwa, wezwanie na podstawie art. 84 § 1 k.p.c. do wzięcia udziału w sprawie D. B. (1) i zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. Strona pozwana nie kwestionowała co do zasady swej odpowiedzialności gwarancyjnej za sprawcę szkody, podniosła zarzut przyczynienia się zmarłego syna i brata powodów do powstania szkody poprzez podjęcie przez niego podróży mimo wiedzy, że kierujący pojazdem znajduje się w stanie nietrzeźwości oraz niezapięcie w czasie jazdy pasów bezpieczeństwa. Twierdziła, że wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz powodów kwoty zadośćuczynienia kompensują krzywdę powodów, a w zakresie żądanych odsetek od zadośćuczynienia wniosła o oddalenie roszczenia odsetkowego za okres poprzedzający wyrokowania. Strona pozwana zakwestionowała powództwo o odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej co

do zasady i wysokości, powoływała się na nie udowodnienie wysokości niektórych kosztów pogrzebu oraz roszczenia powoda T. W. o zwrot kosztów powrotu z zagranicy.

Zawiadomiony o procesie D. B. (1) nie przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego (protokół rozprawy – k. 133)

Pismem z dnia 23.06.2015 r. pełnomocnik powodów cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia: na rzecz A. B. w zakresie kwoty 3.787,94 zł (2.600 zł z tytułu zadośćuczynienia i 1.187,94 zł z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu) i na rzecz T. W. w kwocie 2.600 zł z tytułu zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 stycznia 2014 r. w Ł. na wysokości posesji (...) Al. (...) miał miejsce wypadek drogowy. Sprawcą wypadku był D. B. (1) kierujący pojazdem marki B. (...) o nr rej. (...). Sprawca wypadku znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem 0,77 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu nie dostosował prędkości do warunków, w jakich ruch się odbywał, utracił panowanie nad pojazdem i zjechał na prawą stronę drogi, gdzie uderzył prawą stroną samochodu w słupki odgradzające wschodni chodnik od jezdni Al. (...) oraz w dwa drzewa. W wyniku tych uderzeń pojazd został obrocony o 180 %. Z D. B. (1) jako pasażer jechał M. W. (1), który w następstwie odniesionych w wypadku obrażeń zmarł.

Posiadacz pojazdu mechanicznego w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń.

D. B. (1) już wcześniej był karany za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 17.11.2014 r. wydanym w sprawie sygn. akt VI K 715/14 Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi uznał D. B. (1) za winnego popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k i orzekł wobec niego krę 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

(dowód: wyrok – k. 179)

M. W. (1) w dniu wypadku uczestniczył w spotkaniu z kolegami u P. F., na które zawiózł go jego kolega z technikum Ł. L., który miał również przyjechać po M. W. (1) po zakończeniu imprezy. Około północy M. W. (1) zadzwonił do Ł. L. i prosił, by za pół godziny przyjechał po niego. Ł. L. miał wyjechać, gdy otrzyma kolejny telefon.

(dowód: zeznania świadka Ł. L. – k. 133 odwrót -134)

W imprezie uczestniczył D. B. (1), który razem z M. W. (1) spożywał alkohol.

(dowód: zeznania świadka D. B. (1) – k. 135)

Po wypadku ciało M. W. (1) spoczywało częściowo w samochodzie, a częściowo poza nim, samochód był uszkodzony od strony pasażera.

(dowód: zeznania świadków: N. T. – k. 134, M. B. – k. 134 odwrót)

U M. W. (1) po śmierci oznaczono we krwi 1,01 promila, w moczu 1,23 promila i w szklistce 0,98 promila alkoholu etylowego. Przyczyną jego śmierci były obrażenia wielonarządowe, w szczególności czaszkowo-mózgowe.

(dowód: protokół sekcji zwłok – k. 173-178)

M. W. (1) urodził się w dniu (...), był synem A. B. i T. W. (1), którzy od lutego 1992 r. pozostają w nieformalnym związku. Mają nadto córkę J. W. (1) urodzoną (...)

(dowód: kserokopie aktów stanu cywilnego – k. 20 -22)

Powodowie tworzyli rodzinę, w której dzieci były bardzo ważne, a relacje z nimi silne, powodowie wcześniej stracili swoich rodziców, stąd mieli tylko siebie i dzieci. Rodzina celebrowała święta i uroczystości rodzinne. T. W. (1) od 2011 r. pracował jako kierowca w ruchu międzynarodowym, w czasie wyjazdów zagranicznych utrzymywał z synem bardzo serdeczny kontakt telefoniczny i sms-owy. Syn pisał do ojca, że jest najlepszym tatą na świecie, pisali wzajemnie, że kochają się, troszczą o siebie i tęsknią za sobą. Syn jako pierwszy z członków rodziny składał ojcu życzenia imieninowe. Powodowie mieli z synem bardzo dobre relacje, M. W. (1) opowiadał ojcu o tym, co u niego się dzieje, mówił o swojej dziewczynie, ojciec wpajał synowi zasady, których on przestrzegał. T. W. (1) w swej młodości miał problemy z alkoholem, od 22 lat nie pije, ocenia, że w związku ze śmiercią syna odczuwa pustkę i poczucie bezsensu, że jego życie nigdy nie będzie już takie jak przed wypadkiem syna. Po śmierci syna nie był w stanie pracować jako kierowca za granicą, zajmował się rozwożeniem kostki brukowej. Po śmierci syna T. W. i A. B. w związku z przeżywaniem żałoby przestali ze sobą rozmawiać, obwiniali się wzajemnie, doszło do kryzysu w ich związku, rozważali nawet rozstanie. T. W. zamknął się w sobie, mało interesował się sprawami córki, w związku z trudnościami po śmierci syna korzystał przez pół roku z terapii u psychologa, zrezygnował z niej, gdyż terapia nie pomagała w jego problemach, leczyl się psychiatrycznie z powodu reakcji depresyjnej. Miał myśli samobójcze, zażywał leki zalecane przez psychiatrę, po których źle się czuł. Odwiedzał dwa razy dziennie grób syna. Obecnie relacje partnerskie między powodami są lepsze, T. W. próbuje walczyć, gdyż czuje się odpowiedzialny za rodzinę.

M. W. (1) nigdy nie stwarzał problemów wychowawczych w domu ani w szkole, w latach 2009/2010 – 2012/2013 był uczniem Zespołu Szkół (...) w T. M.. w zawodzie hotelarz, wiązał plany na przyszłość w związku ze zdobytym zawodem, w wolnym czasie pracował jako kelner w pobliskich lokalach i hotelach oraz w Belgii w sadownictwie, sprzedawał wycieraczki samochodowe i zarabiał pieniądze na swoje potrzeby. W dacie wypadku studiował logistykę na pierwszym roku studiów dziennych w (...) Akademii (...) w Ł.. Wynajmował mieszkanie w Ł.. Rodzice płacili za mieszkania oraz łożyli na utrzymanie syna na studiach.

M. W. (1) miał bardzo dobre relacje z siostrą. Z uwagi na to, że był od niej o 5 lat starszy, opiekował się siostrą i czuł się za nią odpowiedzialny. W dniu wypadku J. W. (1) odwiedziła brata w Ł., byli razem na zakupach, zaś T. W. (1) wymienił się z synem w tym dniu kilkoma sms-ami. Powoda zaniepokoiło, że syn w pewnym momencie przestał pisać do niego, wtedy powód zadzwonił do swej partnerki, która powiedziała mu, że syn nie żyje. W pierwszej chwili powód chciał sobie odebrać życie. A. B. dowiedziała się o śmierci syna od Policji. Powódka przeddzień wypadku dwa razy rozmawiała z synem przez telefon.

A. B. po śmierci syna przez dwa miesiące leczyla się psychiatrycznie, była w tym czasie na zwolnieniu lekarskim, miała wizytę, podobnie jak J. B., u psychologa. Ponieważ w domu czuła się bardzo źle, zdecydowała się na powrót do pracy. Starala się być silna, musiała zająć się córką, wiedziała, że jej partner ma większe trudności i obawiała się o niego i jego powrót do nałogu. Powodowie nie mogli spać, zażywali leki nasenne. J. W. (1) przez tydzień czasu w związku ze śmiercią brata nie chodziła do szkoły. Jej zachowanie po śmierci brata zmieniło się, J. zamknęła się w sobie, stała się nietowarzyska. Obecnie jest uczennicą I klasy liceum ogólnokształcącego, pozostaje na utrzymaniu rodziców.

Powodowie mają żal do sprawcy wypadku, który nie przeprosił ich za spowodowanie wypadku, co wzmacnia ich poczucie krzywdy po śmierci syna. T. W. po śmierci syna w rozmowie z kolegami syna ustalił, że nie utrzymywał on wcześniej kontaktów z D. B. i nie miał do niego telefonu.

(dowód: opinia wychowawcy – k. 23, opinia z Centrum Hotelowego M. – k. 24, transkrypcja wiadomości sms – k. 26 – 29, zaświadczenia lekarskie z dnia 27.03.2014 r. – k. 35 -36, przesłuchanie powodów T. W. i A. B. – k. 239 odwrot – 241 odwrot)

W czasie badania przez biegłych psychologa i psychiatrę w październiku 2014 r. J. W. (1) podkreślała silną więź pomiędzy wszystkimi członkami rodziny, mówiła o odczuwanej wielkiej tęsknocie za zmarłym bratem, o żalu i głębokim smutku, o tym że nic ją nie cieszy, nie chce spotykać się ze znajomymi i z nikim rozmawiać, relacje z

rodzicami określała jako bardzo dobre. Śmierć brata wywołała u niej naturalną reakcję żałoby, nie wymagała ani nie wymaga aktualnie leczenia specjalistycznego z powodu śmierci brata. Mechanizmy obronne jej psychiki funkcjonują prawidłowo. Nadal jest w procesie żałobowania po stracie brata, który przebiega prawidłowo. Jej stan psychiczny jest stabilny. Jest otoczona właściwą opieką rodziców, w wyniku śmierci brata doświadczyła urazu, który wiązał się i wiąże się nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, głębokiego smutku, żalu, poczucia skrzywdzenia i opuszczenia. Są to uczucia i stany adekwatne do zaistniałej sytuacji, normalne, choć powodujące cierpienie. Nie doszło do całkowitego załamania linii życiowej powódki w związku ze śmiercią brata. Była ona i jest obecnie w stanie wykonywać prawidłowo swoje role życiowe i funkcjonować normalnie w aspekcie psychospołecznym.

(dowód: opinia psychiatryczno – psychologiczna – k. 94-95)

W czasie badania przez biegłych psychologa i psychiatrę w październiku 2014 r. T. W. (1) na temat śmierci syna podawał, że nigdy nie będzie się już dobrze czuł, że może wypowiadać się na mitingach i z psychologiem w stowarzyszeniu abstynenckim, mówił o huśtawce nastroju. Śmierć syna wywołała u ojca naturalną reakcję żałoby, powód nie wymaga aktualnie leczenia specjalistycznego z powodu śmierci syna. Mechanizmy obronne jego psychiki funkcjonują prawidłowo. Nadal jest w procesie żałobowania, który przebiega prawidłowo. Jego stan psychiczny jest dość stabilny. Przez pół roku wymagał leczenia psychiatrycznego, przyjmował leki uspokajające i przeciwdepresyjne, obecnie nie wymaga stosowania farmakologii ani psychoterapii. W wyniku śmierci syna doświadczył urazu, który wiązał się i wiąże się nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej i nieodwracalnej straty, głębokiego smutku, żalu, poczucia skrzywdzenia, niesprawiedliwości i opuszczenia. Są to uczucia i stany adekwatne do zaistniałej sytuacji, normalne, choć powodujące cierpienie. Powód jest w stanie wykonywać swoje role życiowe i funkcjonować normalnie a aspekcie psychospołecznym, koncentruje się na wymagającego jego opieki córce, co pomaga mu przejść okres żałoby. Wyraźnie jakość życia powoda w związku ze śmiercią syna uległa pogorszeniu. Powód miał szczególną więź ze synem, wyjątkowo bliską i pełną okazywanej sobie nawzajem troski, czułości, wsparcia i miłości. Obniżony smutek, żal i smutek mogą trwać jeszcze długi czas trudny do określenia.

(dowód: opinia psychiatryczno – psychologiczna – k. 96-98, dokumentacja lekarska – koperta – k. 110)

W czasie badania przez biegłych psychologa i psychiatrę w październiku 2014 r. A. B. podała, że jest wdową, że jej mąż popełnił samobójstwo pół roku po ślubie, kiedy ona była w 4 – tym miesiącu ciąży, a córka zmarła dzień po porodzie. Powołała się na silny w ich rodzinie związek rodziców z dziećmi i dziećmi między sobą oraz na to, że po śmierci syna straciła wszelką radość, że nie może jeść, jest niespokojna, budzi się w nocy, że od wypadku w rodzinie układa się gorzej i że każde z nich żyje swoim życiem. Śmierć syna wywołała u powódki naturalną reakcję żałoby, powódka nie wymaga aktualnie leczenia specjalistycznego z powodu śmierci syna. Mechanizmy obronne jego psychiki funkcjonują z osłabieniem. Nadal jest w procesie żałobowania, który przebiega prawidłowo. Jej stan psychiczny jest dość stabilny. Przez pół roku korzystała ze wsparcia farmakologicznego, przyjmowała leki głównie uspokajające, obecnie nie wymaga stosowania stałego stosowania farmakologii, nie wymaga psychoterapii. W wyniku śmierci syna powódka doświadczył urazu, który wiązał się i wiąże się nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej i nieodwracalnej straty, głębokiego smutku, żalu, poczucia skrzywdzenia i opuszczenia. Są to uczucia i stany adekwatne do zaistniałej sytuacji, normalne, choć powodujące cierpienie. Nie doszło do całkowitego załamania linii życiowej powódki w związku ze śmiercią jej syna. Powódka jest w stanie wykonywać swoje role życiowe i funkcjonować normalnie w aspekcie psychospołecznym, koncentruje się wychowaniu córki. Wyraźnie jakość życia powódki w związku ze śmiercią syna uległa pogorszeniu. Obniżony nastrój może utrzymywać się jeszcze przez długi czas.

(dowód: opinia psychiatryczno – psychologiczna – k. 99-101, dokumentacja lekarska – koperta – k. 110)

Pasy bezpieczeństwa mają za zadanie zmniejszyć urazowość i śmiertelność osób podróżujących w pojeździe. Rola tego typu zabezpieczeń odnosi się przede wszystkim do wszelkiego rodzaju zderzeń czołowych, głównie poprzez minimalizowanie skutków działania sił bezwładnościowych powodujących wyrzucenia ciała z fotela w kierunku przeciwnym i zapobieżenie wypadnięciu z pojazdu przez przedni otwór okienny. Na stan bezpieczeństwa osób podróżujących samochodem wpływa cały szereg czynników, które mogą decydować o przeżyciu, m.in. wielkość i

kierunek oddziałujących na pasażerów sił bezwładnościowych, rodzaj, charakter oraz stopień powstałych uszkodzeń mechanicznych pojazdu. Użycie zaś pasów bezpieczeństwa w samochodzie nie gwarantuje pełnego bezpieczeństwa, których rola zmniejsza się wraz z prędkością jazdy, wzrostem siły, z jaką następuje uderzenie w odniesieniu do wszystkich podróżujących. Przy wszelkich uderzeniach bocznych rola pasów bezpieczeństwa jest praktycznie żadna, zwłaszcza w odniesieniu do osób zajmujących miejsce przy bocznej ścianie kabiny od strony, w którą nastąpiło uderzenie. W wyniku działających odśrodkowo sił bezwładnościowych następuje nie tylko przemieszczenie się ciała osoby w kierunku bocznym kabiny pojazdu, ale także osoby siedzące po tej stronie najbardziej są narażone na bezpośrednie działanie odkształcających i przemieszczających się elementów karoserii skutkujących powstaniem obrażeń po tej stronie ciała.

W przedmiotowym wypadku trudno odtworzyć dokładnie trajektorię i zachowanie się pojazdu na jezdni, wiadomo, że samochód miał kontakt z kilkoma przeszkodami znajdującymi się po prawej stronie jezdni w postaci przydrożnych słupków separacyjnych i drzewem, a następnie pojazd obrócił się o 180 stopni w stosunku do kierunku ruchu. Największe uszkodzenia pojazdu były po stronie prawej (uszkodzeniu uległ prawy środkowy słupek, prawe drzwi), po której siedział M. W.. Uszkodzenia te świadczą o tym, że doszło do przemieszczenia zgniatanych elementów i uszkodzeń wnętrza kabiny, powodujących zmniejszenie się i tak już nie dużej wolnej przestrzeni dzielącej ciało pasażera od bocznej ściany kabiny. Dodatkowo na siły bezwładnościowe złożyła się siła odśrodkowa spowodowana nadaniem pojazdowi ruchu obrotowego, po uderzeniu przez niego w drzewo. Pewne obrażenia ciała u M. W. mogły powstać pod naporem przemieszczającego się ciała kierowcy, jak również urazogenny wpływ miały same pasy bezpieczeństwa na te okolice, w których przylegały one do powierzchni ciała, to jest klatki piersiowej i pasa biodrowego. Nie wiadomo, w którym momencie ciało zmarłego znalazło się poza pojazdem, niewykluczone, że nastąpiło to dopiero w końcowej fazie niekontrolowanego poruszania się samochodu po jezdni czy nawet już po jego zatrzymaniu się. Ciało M. W. mogło również zawisnąć na w pasach na odległość wyciągniętej maksymalnie taśmy z obudowy przymocowanej do bocznego słupka. Do powstania tak licznych i w dodatku wieloodłamowych złamań kości długich kończyn i miednicy, do jakich doszło u M. W. z pewnością nie mogło dojść przy upadku na twarde podłoże w sumie z niewielkiej wysokości, a musiały być one wynikiem wcześniejszego uderzenia czy też uderzenia się o jakieś elementy wnętrza kabiny.

Jednocześnie w pojeździe doszło do wystrzelenia obu poduszek powietrznych przednich, od strony kierowcy i pasażera otwierających się przy czołowych kolizjach, których rolą jest ochrona głowy przed uderzeniem nią o szybę czołową, słupek boczny, deskę rozdzielczą. Stwierdzone sekcyjnie u M. W. obrażenia usytuowane głównie po stronie prawej w pełni korespondują z wykazanymi uszkodzeniami pojazdu, wskazując na to, że główne siły oddziaływały na jego ciało od strony bocznej. Z punktu widzenia medyczo – sądowego przy tak silnie działających bocznych siłach odśrodkowych mając na uwadze mechanizm napinania i blokady pasów bezpieczeństwa, niemożliwym jest ustalenie, czy podczas jazdy M. W. był zapięty w pasy czy nie, tym bardziej, że nie wykazano obecności na szyi, klatce piersiowej czy okolicach biodrowych jakichś charakterystycznych powstałych od działania pasów śladów urazu w postaci pasmowatych otarć naskórka czy podbiegnięć krwawych. W takim wypadku, gdy główna siła urazu działa bocznie na pasażera stopień odniesionych obrażeń ciała jest niezależny od tego czy osoba jest zapięta w pasy bezpieczeństwa czy nie. W takich sytuacjach jazda z zapiętymi pasami może co najwyżej zapobiec wypadnięciu osoby z samochodu, w jakimś stopniu zminimalizować lub ochronić przed obrażeniami spowodowanymi upadkiem. Obecność rozległej rany (dartej) w obrębie dołu pachowego prawego z zerwaniem ścięgien mięśni i zmiążdżeniem fragmentów mięśni nie mogła być wynikiem działania pasów, a najprawdopodobniej powstała na skutek uderzenia się tą częścią kończyny o dolną krawędź otworu okiennego bocznych drzwi. Przy działaniu tak dużych sił i znaczącej deformacji karoserii pojazdu od strony pasażera skala doznanych obrażeń ciała nie będzie znacząco odbiegała od siebie, niezależnie od tego czy jazda odbywała się w zapiętych pasach czy też nie, a tym samym ewentualne użycie przez M. W. pasów bezpieczeństwa nie uchroniłoby go przed doznaniem śmiertelnych obrażeń i tak nie miałby szans na przeżycie. Doznał on wielonarządowych obrażeń, a zagrożenie życia wynikało nie tylko ze strony uszkodzonych narządów jamy brzusznej i krwawienia wewnętrznego, ale również ze wstrząsu urazowego spowodowanego licznymi złamaniami kości długich kończyn i miednicy, ze strony doznanych obrażeń czaszkowo -mózgowych, a także zachłyśnięcia się treścią krwistą czy wymiotną w momencie doznania urazu głowy połączonego z utratą przytomności.

(dowód: protokół sekcji zwłok – k. 173-178, protokół oględzin pojazdu – k. 158, opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej – k. 212 – 214, uzupełniająca opinia biegłego – k. 232)

W związku ze śmiercią i pogrzebem syna A. B. poniosła wydatki: trumna i usługa pogrzebowa – 4.100 zł, opłata za grób i udostępnienie kaplicy na ceremonię pogrzebową – 1.444,72 zł, usługa za ubranie zmarłego – 270 zł, odzież dla zmarłego – 250 zł. Powodowie zorganizowali po śmierci M. W. (1) w mieszkaniu sąsiadki konsolację, w której wzięli udział członkowie rodziny oraz koledzy i nauczyciele zmarłego. W związku z tym został poniesiony wydatek w kwocie około 1.000 zł, 650 zł kosztowała posługa religijna, powódka poniosła wydatek na zakup odzieży żałobnej w kwocie 600 zł, na obramowanie grobu oraz na zakup zniczy i kwiatów wydała 300 zł.

(dowód: faktury i rachunki – k. 37 - 41, przesłuchanie powodów T. W. i A. B. – k. 239 odwrot – 241 odwrot)

Powód powrócił do pracy kierowcy w ruchu międzynarodowym, jego wynagrodzenie wynosi 2.000 zł, pobiera w czasie pracy za granicą dietę w wysokości 50 euro dziennie, co z wynagrodzeniem za pracę czyni miesięcznie kwotę około 6.000 zł. A. B. jest zatrudniona w firmie (...) jako pracownik fizyczny z wynagrodzeniem 1.311 zł.

(dowód: przesłuchanie stron – k. 239 odwrot – 241 odwrot, oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania – k. 55-58, zaświadczenia o zarobkach – k. 59 i 60)

W piśmie z dnia 25.02.2014 r., które wpłynęło do strony pozwanej w dniu 4 marca 2014 r. powodowie wskazali, że są uprawnieni do otrzymania odszkodowania i zadośćuczynienia w związku ze śmiercią M. W. (1)

(dowód: pismo – k. 28 akt szkody)

Strona pozwana pismem z dnia 28.02.2014 r. wezwała powodów do złożenia oryginału pełnomocnictwa, sprezygowania roszczeń w zakresie odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej i zadośćuczynienia wraz z dokumentacją potwierdzającą zasadność roszczeń.

(dowód: pisma – k. 52-54)

Pismem z dnia 4.04.2014 r., które wpłynęło do strony pozwanej w dniu 11.04.2014 r., pełnomocnik powodów sprezygował co do wysokości i podstawy faktycznej roszczenia o odszkodowanie, zadośćuczynienie i zwrot kosztów pogrzebu, wskazując kwoty, których w związku z brakiem wypłaty żądał następnie w pozwie.

(dowód: sprezygowanie roszczeń – k. 42- 47, k. 65-70 akt szkody)

Decyzjami z dnia 26.05.2014 r. strona pozwana ustaliła na rzecz A. B. i T. W. kwoty po 13.000 zł i na rzecz J. W. kwotę 7.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 5.939,72 zł z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu. W następstwie ustalenia, że zmarły w 80 % przyczynił się do powstania szkody wypłaciła na rzecz A. B. i T. W. kwoty po 2.600 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1.187,94 zł z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu. Na rzecz J. W. nie dokonała żadnych wypłat, powołując się na to, że nie wskazano numeru rachunku bankowego jej rodziców ani złożono zgody sądu opiekuńczego na wypłatę świadczenia do pełnomocnika. Należności wpłynęły na konto pełnomocnika powodów w dniu 3.06.2014 r.

(dowód: decyzje- k. 199-202, decyzja dotycząca J. W. w aktach szkody, potwierdzenia wykonania operacji – k. 197 - 198)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwa co do zasady zasługiwały na uwzględnienie.

Okoliczności samego wypadku i zaistnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej sprawcy wypadku (wynikające z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) za skutki tego zdarzenia nie budziły wątpliwości i nie były przedmiotem

sporu między stronami. Poza sporem było także, że pojazd, którego kierujący wyrządził szkodę był objęty zawartym u strony pozwanej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, a co za tym idzie, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 822 k.c. oraz art. 34. ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., Nr 392).

Jeśli chodzi o podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, zarzut ten został podzielony przez Sąd, aczkolwiek w znacznie niższej wysokości niż oczekiwała strona pozwana. Co do zasady jeżeli poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, następnie zmarł, a roszczeń dochodzą osoby uprawnione jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie się zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania dla tych osób na podstawie art. 362 k.c. W takim wypadku ustalenia wyroku skazującego sprawcę śmierci (art. 11 k.p.c.) nie wyłączają ustalenia, w jakim stopniu zmarły przyczynił się do doznanej szkody i tym samym zmniejszenia odszkodowania. Wynika to z faktu, że roszczenia osób wymienionych w art. 446 k.c. są zależne od zachowania się poszkodowanego (por. G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska Komentarz do kodeksu cywilnego Księga trzecia Zobowiązania Tom I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996 r., str. 375, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 r. IV CR 412/85, Lex nr 5221, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.12.1985 r., IV CR 398/85, opubl. Legalis).

Przyczynienie się M. W. (1) do zaistnienia wypadku drogowego, o który chodzi w sprawie, wyrażało się w tym, iż powinien on być - jako osoba pełnoletnia, dysponująca odpowiednim doświadczeniem życiowym niezbędnym przy ocenie własnego postępowania oraz wyobrażenia co do skutków niewłaściwego postępowania - zdawać sobie sprawę, czym grozi prowadzenie samochodu przez nietrzeźwego kierowcę. Jeżeli zatem wyraził on zgodę na jazdę w charakterze pasażera z nietrzeźwym D. B. (1) jako kierowcą, to tym samym wziął na siebie ryzyko takiej jazdy i przyczynił się do odniesionych, a śmiertelnych w skutkach obrażeń ciała. Wskazać należy, że zmarły syn i brat powodów spożywał przed wypadkiem alkohol ze sprawcą wypadku i następnie podjął decyzję o jeździe z nietrzeźwym kierowcą. Przy ustaleniu stopnia przyczynienia się zmarłego stwierdzić należy, że znacznie poważniejszy jest stopień zawinienia kierowcy, który, wbrew wyraźnemu zakazowi, prowadził pojazd w stanie nietrzeźwym oraz poruszał się z nadmierną prędkością. To jego zachowanie było uznane za przyczynę wypadku, a ruch pojazdu mechanicznego był zdarzeniem, bez którego nie doszłoby do wypadku Całokształt okoliczności sprawy przemawia za oceną, że nieprawidłowości postępowania zmarłego przyczyniły się w 30% do wypadku, co powoduje w tym zakresie obniżenie należnych powodom świadczeń.

Pełnomocnik powodów oponując uwzględnieniu zarzutu przyczynienia opierał się, jak sam wskazał, na hipotezie, że M. W. wyszedł obejrzeć samochód D. B., bowiem nosił się z zamiarem kupna jakiegoś samochodu i że jazda samochodem nie była objęta jego zamiarem, bowiem możliwe jest, że D. B. ruszył samochodem nie informując o tym M. W.. Brak jest jakichkolwiek okoliczności potwierdzających taką wersję, a doświadczenie życiowe wskazuje, odmiennie jak wywodzi pełnomocnik powodów, że właśnie w takich sytuacjach potencjalny kupujący chce wypróbować samochód właśnie poprzez przejażdżkę nim.

Natomiast brak w sprawie dowodów by zwiększać zakres przyczynienia M. W. w związku z podnoszoną przez stronę pozwaną okolicznością, że zmarły w chwili wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Brak w sprawie obiektywnych dowodów pozwalających na ustalenie czy M. W. (1) miał w chwili wypadku zapięte pasy bezpieczeństwa – świadkowie N. T. i M. B. okoliczności tej nie potwierdzili, natomiast zeznania sprawcy wypadku D. B. (1) nie mogą być uznane za miarodajny dowód w tym zakresie – nie ulega wątpliwości, że z uwagi na przysługujący stronie pozwanej regres do niego jako sprawcy wypadku D. B. jest zainteresowany w zeznawaniu na własną korzyść, a taką korzyścią byłoby zmniejszenie świadczeń z uwagi na ustalenie przyczynienia zmarłego. Omawianej okoliczności nie był również w stanie w oparciu o protokół z sekcji zwłok zmarłego ustalić biegły z zakresu medycyny sądowej. Niezależnie od tego wskazać należy, że w świetle opinii tego biegłego użycie pasów bezpieczeństwa wcale nie musi gwarantować pełnego bezpieczeństwa, gdyż rola ochronna pasów zmniejsza się wraz z prędkością jazdy i wzrostem siły, z jaką następuje uderzenie w odniesieniu do wszystkich podróżujących w samochodzie. W przypadku uderzeń bocznych, a takie miało miejsce z udziałem M. W., rola pasów bezpieczeństwa jest w istocie żadna, zwłaszcza w

odniesieniu do osób zajmujących miejsce przy bocznej ścianie kabiny, od strony, w którą nastąpiło uderzenie. W takich sytuacjach stopień odniesionych obrażeń ciała jest niezależny od tego, czy dana osoba była zapięta w pasy, czy nie, a jazda z zapiętymi pasami może co najwyżej zapobiec wypadnięciu osoby z pojazdu. W świetle omawianej kwestii kluczowa jest konstatacja biegłego, że przy działaniu tak dużych sił i znaczącej deformacji karoserii pojazdu od strony pasażera skala doznanych obrażeń ciała nie będzie znacząco odbiegała od siebie, niezależnie od tego czy jazda odbywała się w zapiętych pasach czy też nie, a tym samym, że ewentualne użycie przez M. W. pasów bezpieczeństwa nie uchroniłoby go przed doznaniem śmiertelnych obrażeń i nawet w przypadku zapięcia pasów nie miałby szans na przeżycie. Doznał bowiem wielonarządowych obrażeń, a zagrożenie życia wynikało przede wszystkim ze wstrząsu urazowego spowodowanego licznymi złamaniami kości długich kończyn i miednicy oraz obrażeń czaszkowo mózgowych, zachłyśnięcia się treścią krwistą w momencie doznania urazu głowy. Opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron i została uznana za miarodajny dowód z uwagi na jej zupełność, rzeczowość, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej.

Sąd nie uwzględnił wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Strona pozwana wnosząc o dopuszczenie tego dowodu oczekiwała, że wyjaśni on kwestię zapięcia przez zmarłego pasów bezpieczeństwa jak i przebieg samego wypadku, w tym siły działające na ciało poszkodowanego w zw. z ewentualnym nie zapięciem pasów bezpieczeństwa (por. pismo – k. 234 -235). Podkreślić należy, że uprawnionym do oceny w oparciu o protokół sekcji zwłok czy ślady na ciele wskazują na fakt zapięcia pasów bezpieczeństwa pozostaje w zakresie specjalności biegłego z zakresu medycyny sądowej, a nie biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków. Biegły ten przedstawił również siły działające na ciało pasażera. Niezależnie od tego przypomnieć i podkreślić należy jeszcze raz, że nawet gdyby M. W. miał w chwili wypadku zapięte pasy bezpieczeństwa to z uwagi na to, że znajdował się w chwili wypadku w tej części pojazdu, w którą nastąpiło uderzenie oraz wobec rodzaju i rozmiaru obrażeń nie miałby szans na przeżycie. Tym samym fakt niezapięcia pasów nie pozwalał na ustalenie dalszego przyczynienia zmarłego do wypadku. Oznacza to, że przeprowadzenie wnioskowanego przez stronę dowodu było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przedmiotem żądań powodów były roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania.

Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi przepis art. 446 § 4 k.c. przyznający prawo do zadośćuczynienia dla najbliższego członka rodziny zmarłego za doznaną krzywdę, czyli szkodę niemajątkową. Powołany przepis ma na celu zrekompensować krzywdę spowodowaną naruszeniem prawa do życia w rodzinie i bólu spowodowanego utratą osoby najbliższej.

Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie „odpowiednia suma” zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych. Przy uwzględnianiu szkody niemajątkowej brane są pod uwagę: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i odczuwanej pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. sygn. akt III CSK 279/10 (Lex nr 898254)). Istotna przy ocenie rozmiaru krzywdy jest również rola, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączących pokrzywdzonych ze zmarłym, zaburzenia, do jakich doszło w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, kolejną przesłanką powinno być określenie, w jakim stopniu pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy.

O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym

tego roszczenia a zmarłym. W przedmiotowej sprawie ponad jakąkolwiek wątpliwość ustalono, że powodów w osobie rodziców i siostry łączyły ze zmarłym M. W. (1) bliskie relacje i że są oni bliskimi członkami rodziny zmarłego, a zatem są uprawnieni do zadośćuczynienia.

Nagła i tragiczna śmierć syna i brata powodów z całą pewnością była traumatycznym przeżyciem dla powodów, których łączyły ze zmarłym rodzinne więzi bliskości.

Jednocześnie skutek przedmiotowego zdarzenia zostało naruszone prawo powodów do życia w pełnej rodzinie. Jednak zważywszy na różny stopień pokrewieństwa rodziców i siostry w stosunku do zmarłego wysokość zadośćuczynienia podlegała zróżnicowaniu. Sąd uznał, że najsilniejsze więzi istniały pomiędzy zmarłym a jego rodzicami, natomiast rodzaj więzi pomiędzy rodzeństwem jest z natury rzeczy inny, więzi te są mniej bliskie niż między rodzicami i dziećmi. Przełożyło się to na również na cierpienia psychiczne doświadczane w związku ze śmiercią.

Wszelkie okoliczności świadczące o rozmiarze krzywdy powodów ustalone zostały w oparciu o dowody osobowe - przesłuchanie powodów oraz dowód z opinii biegłych psychiatry i psychologa. Dowody te są miarodajnym źródłem ustalenia występowania u powodów jako następstwa śmierci M. W. niestabilności emocjonalnej, utraty zainteresowań, zaburzeń snu, depresyjnego obniżenia nastroju, poczucia wielkiej straty, żalu. Nie ulega żadnej wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej stanowi wielki wstrząs dla rodziny, a cierpienia psychiczne, jakie się z tym wiąże mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była więź emocjonalna łącząca zmarłego z najbliższymi. Zmarły był aktywnym zdrowym mężczyzną, był zaangażowany w życie powodów, łączyły go z nimi silne więzi, stanowił wsparcie dla rodziców i siostry. Na rozmiar krzywdy powodów miały również wpływ okoliczności śmierci ich syna, który poniósł śmierć w wypadku samochodowym, zatem śmierć ta była nagła i niespodziewana, tym samym wywołała ogromny wstrząs psychiczny. Oceniając wg kryteriów obiektywnych krzywdę rodziców zmarłego stwierdzić należy, że krzywda ich po śmierci syna jest bardzo dotkliwa z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną przez zmarłego w życiu powodów.

Także dla J. W. (1) strata brata wywołała krzywdę, spowodowała, że nie będzie ona mogła liczyć w przyszłości na jego wsparcie, pomoc i obecność w rodzinie.

Na rozmiar krzywdy powodów miała również wpływ postawa sprawy wypadku, który nie przeprosił za to zdarzenie, a nadto że był on już wcześniej karany za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Także wypłacenie przez pozwanego ubezpieczyciela symbolicznych kwot potęgowało poczucie krzywdy odczuwanej przez powodów.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności w ocenie Sądu adekwatną i właściwą kwotą zadośćuczynienia dla rodziców zmarłego będą kwoty po 110.000 zł, zaś w przypadku siostry zmarłego kwota 40.000 zł. Kwoty te przedstawiają pewną odczuwalną wartość ekonomiczną i pomogą wynagrodzić doznane cierpienia psychiczne. Uwzględniając trzydziestoprocentowe przyczynienie oraz wypłacone na rzecz powodów A. B. i T. W. kwoty 2.600 zł do zasądzenia pozostawały na rzecz rodziców kwoty po 74.400 zł i na rzecz siostry – 28.000 zł, a dalej idące żądania jako wygórowane zostały oddalone.

Podstawę powództwa o odszkodowanie stanowi przepis art. 446 § 3 k.c.

Z pogorszeniem sytuacji życiowej przewidzianej wskazanym przepisem mamy do czynienia wówczas, gdy śmierć bezpośrednio poszkodowanego wywołuje różnorodne następstwa, przejawiające się w uszczerbku poniesionym przez inne osoby, przykładowo - w postaci uczucia osamotnienia i trudności życiowych członka rodziny pozostałego przy życiu, dla którego zmarła osoba stanowiła oparcie w codziennym życiu, przejawiała troskę i sprawowała nad nim opiekę, w postaci objawów osłabienia energii życiowej, przyspieszenia choroby, itp. Generalnie odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szkody, przy czym są to szeroko pojęte szkody majątkowe, pomimo tego, że nieuchwytne lub trudne do wymierzenia i obliczenia, ale prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Odszkodowanie to ma oczywiście wymiar ekonomiczny, uwzględnia też utratę realnej możliwości poprawienia warunków życia i realizacji planów życiowych na przyszłość. Obejmuje ono niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej członków rodziny bezpośrednio poszkodowanego oraz zmiany w sferze ich dóbr niematerialnych, które wpływają na

sytuację materialną. Są to zarówno zmiany znane i istniejące w dacie orzekania, jak i zmiany dające się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Może to być utrata pomocy, wsparcia i opieki ze strony zmarłego członka rodziny lub możliwość uzyskania w przyszłości stabilnych warunków życiowych, ale mogą to być także niekorzystne zmiany w psychice (stres, depresja, poczucie osamotnienia), które mają wpływ na stan zdrowia, osłabienie aktywności życiowej lub zawodowej i w konsekwencji powodują pogorszenie sytuacji majątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.06.2013 r., II CSK 639/12, Lex nr 1378528).

Utrwalone w orzecznictwie jest, że art. 446 § 3 k.c. jest podstawą prawną rekompensaty jedynie szkody majątkowej, jednakże o szczególnym charakterze, nie poddającą się ścisłemu ustaleniu, czemu ustawodawca dał wyraz przyznając sądowi uprawnienie określenia „stosowanego”, to jest uwzględniającego wszelkie okoliczności danej sprawy, odszkodowania. Sytuacja życiowa w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. to ogół czynników, składających się na położenie życiowe jednostki, to także trudno mierzalne wartości ekonomiczne.

Wykładnia celowościowa każe przyjąć, że odszkodowanie „stosowane” to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę, uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku, ale także stopę życiową społeczeństwa. Odszkodowanie powinno wyrażać taką sumę, która będzie odbierana jako realne adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (por. wyrok wyroku Sadu Najwyższego z dnia 30.06.2004 r., V CK 445/03, Lex nr 173555).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że w związku ze śmiercią syna nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jego rodziców. Na skutek jego śmierci powodowie zostali na pewno pozbawieni świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy i opieki oraz korzyści z pomocy świadczonej doraźnie przez M. W., na jaką mogliby liczyć w przeszłości ze strony swego syna.

Wreszcie śmierć M. W. (1) niewątpliwie spowodowała przez pewien czas osłabienie aktywności życiowej powodów i motywacji do przezwycięzania trudności życia codziennego, obojga ich dotknęła reakcja depresyjna.

Stosownie do art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Uwzględniając również tę regulację, a także mając na względzie powołane wyżej okoliczności Sąd uznał, że odpowiednim odszkodowaniem należnym rodzicom będą kwoty po 30.000 zł. W ocenie Sądu odszkodowania w tej wysokości będą stanowiły stosowną rekompensatę szkody w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., co odpowiada ściśle odszkodowawczej funkcji tego przepisu, jest należyście wyważone, utrzymane w rozsądnych granicach, adekwatne do zakresu i rozmiaru szkody. Zważywszy na 30 – procentowe przyczynienie zasądzeniu podlegały kwoty po 21.000 zł, a dalej idące roszczenia jako niezasadne zostały oddalone.

Żądanie zwrotu kosztów pogrzebu miało swe oparcie w art. 446 §1 k.c. Jeżeli chodzi o koszty pogrzebu, to w orzecznictwie wskazuje się, że obejmują one zwrot kosztów bezpośrednio z pogrzebem związanych (jak przewóz zwłok, nabycie trumny, zakup miejsca na cmentarzu i in.), jak również zwrot wydatków, odpowiadających zwyczajom danego środowiska. Do tych wydatków zalicza się koszt postawienia nagrobku (w granicach kosztów przeciętnych, jeżeli nawet koszty rzeczywiste były znaczne, np. z uwagi na materiał lub wystrój nagrobku, wyższe), wydatki na wieńce i kwiaty, koszty zakupu odzieży żałobnej i inne. Do tych wydatków należy zaliczyć także wydatki na poczęstunek biorących udział w pogrzebie osób, przy uwzględnieniu okoliczności konkretnego przypadku, skoro jest to zwyczaj w zasadzie powszechnie przyjęty, zwłaszcza jeżeli jest w danym środowisku stosowany, i dotyczy przede wszystkim krewnych zmarłego (bliższych i dalszych członków rodziny), jak również innych osób bliżej z denatem związanych, np. najbliższych współpracowników. Koszt takiego poczęstunku, utrzymany w rozsądnych, stosownie do okoliczności,

granicach (niemającego charakteru tzw. stypy pogrzebowej), podlega zwrotowi na równi z innymi kosztami pogrzebu zgodnie z art. 446 § 1 k.c. (por. wyr. SN z 6.1.1982 r., II CR 556/81, L.; wyr. SN z 22.1.1981 r., II CR 600/80, L.).

Powódka A. B. udowodniła wysokość tych kosztów załączonymi do akt sprawy rachunkami i fakturami za zakup trumny, usługę pogrzebu, opłatę za udostępnienie grobu i udostępnienie kaplicy oraz usługę ubrania zmarłego, zakup odzieży na łączną kwotę 5.939,72 zł. Pozostałe koszty w postaci wydatków na konsolację, odzież do trumny, odzież żałobną, posługę religijną, obramowanie grobu, zakup wiązanek i zniczy w łącznej kwocie 2.675 zł Sąd uznał za udowodnione w oparciu o przesłuchanie powodów i przy zastosowaniu regulacji z art. 322 k.p.c. Przy uwzględnieniu przyczynienia oraz faktu wypłaty części świadczeń- kwota 1.187,94 zł i w konsekwencji cofnięcia powództwa co do tej z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu została zasądzona na rzecz A. B. kwota 4.842,36 zł i umorzono na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1, 2 i 4 k.p.c. postępowanie co do kwoty 1.187,94 zł. W oparciu o ostatnio wymienione przepisy umorzono zostało postępowanie co do pozostałych kwot, o które w związku z zaspokojeniem roszczenia w toku procesu pełnomocnik powodów cofnął powództwo (rozstrzygnięcia zawarte w punktach 3 i 6 sentencji wyroku).

Nie zostało również uwzględnione roszczenie o zwrot kosztów powrotu T. W. z zagranicy po wypadku jako nie udowodnione.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Odsetki zasądzono od dnia 12 maja 2014 r., od których strona pozwana na pewno z uwagi na termin określony w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych pozostawała w opóźnieniu. Przy uwzględnieniu, że pełnomocnik powodów określił wysokość roszczeń pismem, które wpłynęło do pozwanego w dniu 11.04.2014 r. trzydziestodniowy termin na wypłatę świadczeń upłynął w dniu 11 maja 2014 r., a dalej idące powództwo odsetkowe zostało oddalone.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska strony pozwanej, która wносиła i argumentowała, że odsetki powinny być zasądzone od uprawomocnienia się wyroku.

Powtarzając za Sądem Najwyższym (por. wyrok z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109) odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji, odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu, bowiem przewidziana w art. 445 § 1 k.c. (oraz art. 448 k.c.) możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie, początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Może też zdarzyć się, że w dochodzonej przez powoda sumie, jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część - zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie co do

jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawodawcę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 446 § 4 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, LEX nr 848109).

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 100 zd. 1 k.p.c. Wzajemne zniesienie kosztów procesu uzasadniał wynik sprawy oraz poniesienie przez strony kosztów procesów w takiej samej wysokości. Przy czym pozwany został uznany za przegrywającego proces w odniesieniu do kwot wypłaconych po rozpoczęciu procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia o pobraniu nieuiszczonych kosztów sądowych (opłaty sądowej od pozwu i wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w łącznej kwocie 903,73 zł ustalonej postanowieniami z dnia 20.11.2014 r. – k. 116 i 117 i pomniejszonych o pozostałość z niewykorzystanej zaliczki – zarządzenie –k. 266) stanowiły przepisy art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od każdego powodów z zasądzonego roszczenia część wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w kwocie po 150,62 zł oraz na podstawie art. 113 ust. 4 wskazanej ustawy Sąd odstąpił od obciążenia powodów częścią nieuiszczonej opłaty sądowej od oddalonej części powództwa, mając na uwadze odszkodowawczy charakter dochodzonych roszczenia oraz okoliczność, iż ustalenie należnego powodom zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu.

Sąd nakazał pobrać od strony pozwanej kwoty: 11.228 zł (na którą składa się: 5018 zł jako 52 % od opłaty sądowej należnej od pozwu A. B. wynoszącej 9.650 zł, 4810 zł jako 52 % od opłaty sądowej należnej od pozwu T. W. wynoszącej 9.250 zł oraz 1.400 zł jako 56 % od opłaty sądowej należnej od pozwu J. W. wynoszącej 2.500 zł) oraz tytułem zwrotu wydatków kwotę 451,86 zł (903,73 zł x 50 %).

Sędzia SO Ewa Tomczyk

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom obu stron.

8.03.2016 r.